Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 58.492 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 8 (2929) Wtorek, 10. I. 1961 r. Cena 50 gr

Skarby wawelskie wracają do kraju

Zygmunt GARSTECKI
wiceminister
Kultury i Sztuki

Będą eksponowane możliwie najwcześniej

— Całe społeczeństwo przyjęło z dużym zadowoleniem i satysfakcją wiadomość o powrocie polskich skarbów wawelskich. Cieszymy się, że wieloletnie starania Rządu Polskiego, poparte jednolitą opinią społeczeństwa i patriotycznej Polonii zagranicznej, zostały uwieńczone sukcesem. Skarby znajdują się już pod opieką polskich uczonych i płyną pod polską banderą do kraju. Po dokonaniu — w zależności od stanu skarbów — niezbędnych prac konserwatorskich, będą one możliwie najszybciej eksponowane.

Prof. dr
Juliusz STASZYŃSKI
kierownik Zakładu
Historii Sztuki
Uniwersytetu
Warszawskiego

Niech wrócą do sal Wawelu

— Chciałbym podkreślić, że arrasy wawelskie mają charakter wybitnie państwowo-reprezentacyjny. Zgodnie z tradycją, pewna ich część była w reprezentacyjnych komnatach Wawelu, część kolekcji zdobiła zamek warszawski — niektóre stanowiły majątek „ruchomy" króla i dekorowały jego kolejne siedziby. Naturalnie, jest powszechnym życzeniem, aby całość zbiorów wawelskich była udostępniona jak najszybciej. To zrozumiałe. Najodpowiedniejszym pomieszczeniem dla nich są sale Wawelu, nie widzę bardziej odpowiedniego miejsca na podobną ekspozycję.

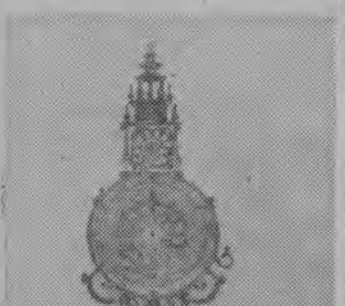

Zegar z początku XVII w.

Miecz ofiarowany Sobieskiemu przez papieża Innocentego XI.

Fot. — CAF

Największy transport jęczmienia płynie do Gdyni

GDYNIA (PAP) 9. 1.

Jak się dowiaduje PAP w przedsiębiorstwie „Polfracht" w drodze do Polski znajduje się wielki tankowiec amerykański „Transeastern" z ładunkiem jęczmienia. Ten kolos morski o długości 240 m i blisko 50 tys. DWT będzie największym statkiem jaki kiedykolwiek wszedł na Bałtyk i do portu gdyńskiego. Poza tym wiezie on transport 40 tys. ton jednego gatunku zboża — jęczmienia, największy jaki przewożono w historii marynarki handlowej USA. Supertankowiec spodziewany jest w Gdyni ok. 25 bm.

Dziś w Białymstoku

Wojewódzka Konferencja Stronnictwa Demokratycznego

W dniach od 6 do 8 lutego br. w Warszawie obradować będzie VII Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Białostocczyznę na Kongresie SD reprezentować będą delegaci wybrani na Wojewódzkiej Konferencji SD, której obrady toczą się dziś w Białymstoku. Od poprzedniego Kongresu, tj. od roku 1958 nastąpił w naszym województwie wzrost liczby członków SD o 60 proc. Natomiast liczba kół pracowniczych, środowiskowych i terenowych powiększyła się o 17. Ogółem istnieje na Białostocczyźnie 65 kół SD, z tego 17 w Białymstoku. 37 proc. ogółu członków stanowią ludzie młodzi, którzy nie przekroczyli 35 roku życia. Są wśród nich pracownicy kultury, rzemieślnicy, lekarze, nauczyciele, inżynierowie, technicy itp.

Stronnictwo Demokratyczne posiada w każdym powiecie naszego województwa, z wyjątkiem Dąbrowy, swoje komórki terenowe. Dzięki wzrostowi szeregów SD, przekształcono samodzielne koła w komitety powiatowe, jak na przykład miało to miejsce w Sejnach i Gołdapi.

Liczne grono członków SD przejawia żywą działalność w radach narodowych. Ogółem na Białostocczyźnie w radach wszystkich szczebli zasiada 151 radnych — członków SD, w komisjach resortowych rad — 61 osób spoza rady, 25 osób są członkami prezydiów rad narodowych, 150 — piastuje stanowiska kierownicze w prezydiach rad. W województwie istnieje 19 klubów radnych SD. W kolegiach karno-administracyj-

Ciąg dalszy na str. 2

Drobna wytwórczość uzyska lepsze warunki dla zaktywizowania eksportu

- **WRN ustala zadania**
- **Wzrost produkcji eksportowej dwukrotnie wyższy od wzrostu produkcji globalnej**
- **Likwidacja produkcji eksportowej jedynie za zgodą WRN**

Do maja br. mają być wydane zarządzenia ułatwiające produkcję eksportową drobnej wytwórczości. I tak Komitet Drobnej Wytwórczości wyodrębni plany produkcji eksportowej z ogólnych planów drobnej wytwórczości. Po raz pierwszy szerzej włączą się do zadań eksportowych WRN-y, które będą ustalać wojewódzkie plany produkcji eksportowej zatwierdzane przez Prezydium WRN. Wydziały przemysłu WRN mają w pierwszym półroczu 1961 r. opracować przy współudziale wojewódzkich komisji planowania gospodarczego wnioski uzupełniające do planu eksportu na lata 1961 — 1965. Zakłada się, że wskaźnik wzrostu produkcji eksportowej będzie w tych wnioskach dwukrotnie większy od wzrostu produkcji globalnej drobnej wytwórczości danego województwa.

Istotne zmiany będą wprowadzone w zaopatrzeniu materiałowym. Z przydziałów surowcowych, otrzymywanych przez Komitet Drobnej Wytwórczości poprzez komisje planowania, mają być wyodrębnione surowce przeznaczone na realizacje zamówień eksportowych. Produkcja ta otrzyma piorytet w zaopatrzeniu. „Coopexim" otrzyma specjalną pulę dewizową i zezwolenie na import niezbędnych, drobnych ilości surowców i materiałów pomocniczych.

Dyskutowana od lat sprawa opłacalności eksportu drobnej wytwórczości będzie wymagać przeanalizowania kosztów wytwarzania. Pewne artykuły będą miały zweryfikowane ceny.

Wreszcie, sprawa struktury eksportu. Wydziały Przemysłu WRN obowiązane będą do rozwijania produkcji o większym wkładzie pracy i myśli technicznej, a mniejszym wkładzie surowców — i to pochodzenia miejscowego. Uwzględniać się będzie przede wszystkim wyroby o korzystnej opłacalności dewizowej. Ważnymi zadaniami drobnej wytwórczości na najbliższe lata stanie się rozwijanie eksportu wyrobów, których jest ona wyłącznym producentem, a więc wikliny, torfu, ozdób, zabawek, wyrobów przemysłu ludowo-artystycznego. Przewiduje się utworzenie ośrodka koordynującego całość zagadnień produkcji i eksportu wikliny.

Wprowadzona zostanie zasada, że ograniczenie lub likwidacja produkcji eksportowej drobnej wytwórczości nie może nastąpić bez zgody Prezydium WRN, w porozumieniu z Komitetem Drobnej Wytwórczości. (AR)

Coraz więcej Socjalistycznych Brygad Pracy

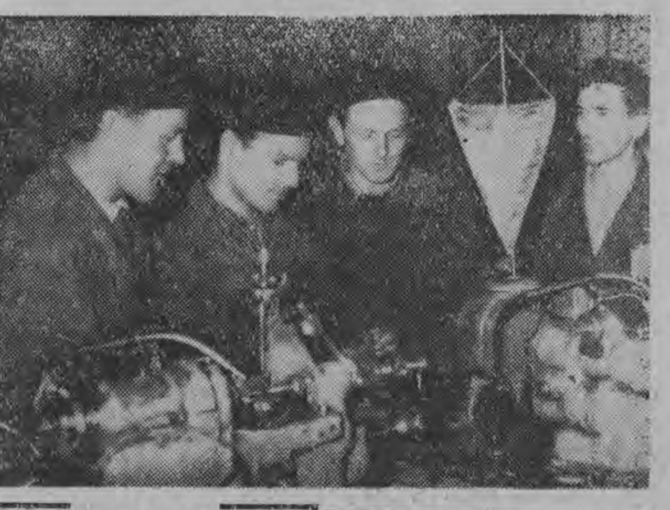

Toruńska Fabryka Wodomierzy należy do czołówki zakładów przodujących w jakości produkcji i ilości. Do 14 krajów wędrują toruńskie zegary — wodomierze i inne precyzyjne urządzenia produkowane w fabryce. Za eksport w 1960 r. zakłady uzyskały przeszło 30 milionów zł dewizowych. Do uzyskanych przez załogę wspaniałych sukcesów produkcyjnych w dużym procencie przyczyniły się Socjalistyczne Brygady Pracy, których w fabryce jest kilka.

NA ZDJĘCIU: przy stoiskach pracy brygada im. J. Krasickiego — Duda, Szarżewski, Olkiewicz i Libertowicz.

CAF — fot. Gill

Po referendum we Francji

De Gaulle nie ma powodów do radości

PARYŻ (PAP) 9. 1.

Pierwsza analiza rezultatów referendum 8 stycznia przeprowadzonego we Francji i Algierii w sprawie zasady samostanowienia oraz organizacji tymczasowych władz administracyjnych Algierii pozwala obserwatorom na wyciągnięcie następujących wniosków:

— we Francji w porównaniu z referendum 1958 r. spadek liczby głosów „tak", wzrost głosów „nie" i silna absencja wyborcza;

— większość wyborców francuskich głosująca „tak" pragnęła zamanifestować w ten sposób swą wolę przywrócenia pokoju w Algierii na drodze rokowań i oczekuje po szefie państwa inicjatywy w tym kierunku;

— pogłębiła się jeszcze przepaść między Francją a Algierią;

— hipoteka ultrasów została zniesiona.

Według ostatnich oficjalnych danych na terenie departamentów francuskich głosowało „tak" 15.295.662 wyborców, tj. 75,39 proc. (W referendum z 1958 r. odsetek ten wynosił 79,2 proc.). W okręgach Sekwany, w Lyonie i Marsylii głosy „tak" stanowią zaledwie około 50 proc. upoważnionych do głosowania. W ostatnim mieście liczba głosujących „tak" w liczbach bezwzględnych spadła z około 243 tys. do 193 tysięcy.

„Nie" głosowało 4.931.770 wyborców, tj. 24,61 proc. wobec 20,74 proc. w roku 1958.

W 9 departamentach algierskich upoważnionych do głosowania było 2.765.799 osób, a głosowało 1.703.415.

Okazuje się więc, że mimo nacisku armii, mimo zwożenia siłą wyborców samochodami wojskowymi do urn w małych okręgach wiejskich, milion osób powstrzymało się od głosowania.

Na str. 2 zamieszczamy artykuł poświęcony referendum we Francji i Algierii.

Komunikat o walkach w Algierii

KAIR (PAP) 9. I.

Opublikowano tu komunikat dowództwa Algierskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej o działaniach wojennych w Algierii w okresie od 24 grudnia ub. r. do 2 stycznia br.

Jak głosi komunikat, w okresie tym wojska francuskie straciły 250 zabitych, 248 rannych. Armia algierska zniszczyła 20 czołgów i samochodów pancernych i 4 samoloty wojskowe.

Spotkanie Kennedy'ego z przywódcami demokratów

NOWY JORK (PAP) 9. 1.

Przebywający obecnie w Nowym Jorku prezydent - elekt **John Kennedy** spotkał się w niedzielę z grupą przywódców Partii Demokratycznej.

Przed tym spotkaniem Kennedy konferował z senatorem z Nowego Jorku, **Herbertem Lehmanem**.

POGODA

DZIŚ pochmurno z rozpogodzeniami. Po południu opady deszczu. Temperatura maksymalna plus 2 stopnie. Wiatry słabe.

JUTRO ponowny wzrost zachmurzenia i opady. Nadal ciepło.

300 lat Prasy Polskiej

Komitet rozpoczął działalność

W ubiegły piątek został powołany w Białymstoku Wojewódzki Komitet Obchodu 300-lecia Prasy Polskiej. Na czele komitetu, jako przewodniczący, stanął tow. **Arkadiusz Łaszewicz** — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Do komitetu jako członkowie weszli: inż. **Jerzy Popko** — przewodniczący Prezydium WRN, **Walenty Awier** — kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, **Józef Trusiewicz** — I sekretarz KM PZPR, **Jerzy Krochmalski** — przewodniczący Prezydium MRN, **Jan Ryznar** — prezes Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, poseł na Sejm PRL, **Jan Kowal** — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poseł na Sejm PRL, **Dymitr Karpowicz** — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, prof. dr **Jakub Chlebowski** — rektor Akademii Medycznej, inż. **Karol Poniatowski** — rektor Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, **Kazimierz Nowak** — naczelny redaktor „Gazety Białostockiej", **Zygmunt Brzozowski** — naczelny redaktor Rozgłośni Polskiego Radia w Białymstoku, **Jerzy Wołkowycki** — naczelny redaktor białoruskiego tygodnika „Niwa", **Sergiusz Rubczewski** — I sekretarz KW ZMS, **Stanisław Niedźwiedź** — przewodniczący ZW ZMW, **Bronisław Ignasiak** — komendant Chorągwi ZHP, **Czesław Łojko** — kurator Okręgu

Ciąg dalszy na str. 2

Reżim Mobutu rozpada się

LONDYN (PAP) 9. 1.

Korespondent dziennika „Daily Mail" w Leopoldville komentując sytuację polityczną w Kongo po aresztowaniu premiera Lumumby, stwierdza, że reżim Mobutu rozpada się. Dziennik pisze: „Dwie trzecie tych, którzy popierali Mobutu po zagarnięciu przez niego władzy we wrześniu ubiegłego roku, teraz przeszło do obozu Lumumby". Co więcej — podkreśla korespondent — Mobutu nie może już liczyć nawet na własną armię.

Stwierdzając, że ostatnio umocniły się pozycje legalnego rządu kongijskiego, a z drugiej strony wzmogły się spory między Mobutu i Kasavubu, korespondent „Daily Mail" dochodzi do wniosku, że sytuacja ta powinna doprowadzić do szybkiego zwolnienia Lumumby.

Jaki jest stan Lumumby?

BELGRAD (PAP) 9. 1.

Jak informuje korespondent agencji Tanjug, mobutowcy wszelkimi sposobami starają się przeszkodzić przedstawicielom Czerwonego Krzyża w odwiedzeniu w więzieniu premiera republiki Kongo, Lumumby, chociaż stan jego zdrowia wywołuje poważne obawy.

Według doniesień z Thysville, premier Lumumba aresztowany przez mobutowców więziony jest w obozie wojskowym w niezwykle surowych warunkach. Lumumba jest głodzony i nie ma możliwości wyjść na świeże powietrze. W celi Lumumby przez cały czas przebywa strażnik.

Dziś Wojewódzka Konferencja SD

Ciąg dalszy ze str. 1

nych pracuje 25 członków SD. Szeroki aktyw tej organizacji uczestniczy w działalności wielu organizacji społecznych, np. Frontu Jedności Narodu, TPP-R, TRZZ, Towarzystwie Szkoły Świeckiej, LK i LPŻ.

Dzisiejsza Konferencja Wojewódzka omówi m. in. sprawę wzmożenia inicjatywy i operatywności w pracach Wojewódzkiego Komitetu SD, poprawy stylu pracy kół — podstawowych komórek organizacyjnych Stronnictwa.

Uczestnikom Konferencji życzymy owocnych obrad.

(gor)

Wokół referendum

Czy to zwycięstwo de Gaulle'a jest prawdziwym sukcesem?

PARYŻ (PAP) 9. 1.

„Historia nie zna przykładów plebiscytu, który dałby inne wyniki niż te, jakie pragnie organizator tego plebiscytu" — powiedział sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej **Maurice Thorez** w piątek ubiegłego tygodnia, przemawiając w Ivry. Słowa te w pełni się sprawdziły — stwierdza paryski korespondent PAP red. **Jan Gerhard. De Gaulle** wygrał swe piąte z kolei referendum. Samo zwycięstwo różne jednak miewa oblicze i jest rzeczą najważniejszą, jak zostało osiągnięte. **Obecnego zwycięstwa prezydenta z pewnością nie można zaliczyć do prawdziwych sukcesów.**

Przede wszystkim wyniki referendum wskazują, że gen. de Gaulle stracił w porównaniu z 1958 r. ponad 2 miliony głosów. Jest to cios tym dotkliwszy, że nigdy jeszcze w dziejach Francji nie zorganizowano tak potężnego aparatu propagandy i agitacji wyborczej. Prezydent trzy razy zabierał głos w przemówieniach radiowych i telewizyjnych. 32 mln uprawnionych do głosowania otrzymało pocztą materiały propagandowe. Od kilku tygodni cały aparat prasy rządowej, kino i kościół działały w kierunku nakłonienia ludności do głosowania „tak". Poważną rolę odegrała, jak zawsze w takich okazjach dywersja partii socjalistycznej **Guy Molleta**, która dokonała podziału w siłach postępowych i zdezorientowała je na korzyść burżuazji. Reszty dokonał szantaż, polegający na straszeniu społeczeństwa wojną domową, chaosem i tym podobnymi niebezpieczeństwami w razie głosowania „nie".

Mimo tego, w wielkich ośrodkach miejskich, w Paryżu, Marsylii, Lyonie, Strasburgu, Tuluzie, Limoges, Tulonie i Bordeaux, w departamentach Nievre, Lot-et-Garonne, Aude, Allier, Rhin, Ardeche, generał de Gaulle wyraźnie stracił poparcie, jakim cieszył się w 1958 r. Zachował je w najbardziej zacofanych gospodarczo i kulturalnie, najmocniej podminowanych przez klerykalizm okręgach: Bretanii oraz Wandei.

O ile sukces w metropolii jest ograniczony, o tyle przebieg referendum w Algierii jest jawnym skandalem i demaskuje w pełni rzeczywisty charakter tego przedsięwzięcia. Warto zwrócić uwagę — **pisze red. Gerhard** — na fakt, że **rdzenni Algierczycy masowo głosowali w małych zapadłych wioskach i równie masowo bojkotowali referendum w wielkich ośrodkach miejskich. Wyjaśnienie tego zjawiska jest proste: w wielkich ośrodkach miejskich, gdzie przebywali zagraniczni dziennikarze i obserwatorzy polityczni, oddziały wojska francuskiego nie mogły sobie pozwolić na tak szeroką „akcję perswazyjną", jak w zapadłych wioskach, w których wszystko odbywało się bez niedogodnych świadków.** Nadgorliwość wojska w znacznej mierze przyczyniła się do ujawnienia mechanizmu ściągania Algierczyków do urn. **Referendum kompromituje poza tym liczba kilkudziesięciu zabitych w ciągu trzech dni konsultacji w Algierii.**

Znamienną wymowę ma wreszcie owo „tak", które uzyskał gen. de Gaulle w swym referendum. W interpretacji olbrzymiej większości wyborców jest to kredyt zaufania udzielony de Gaulle'owi, że teraz będzie on szybko zmierzał ku pokojowemu uregulowaniu konfliktu.

W sumie więc i owo „tak" w myśl zamiarów głosujących wcale nie daje generałowi wolnej ręki, lecz zobowiązuje go do położenia kresu wojnie. Jest to może najważniejsze w komentarzu podsumowującym referendum.

Po schwytaniu terrorystów na Kubie

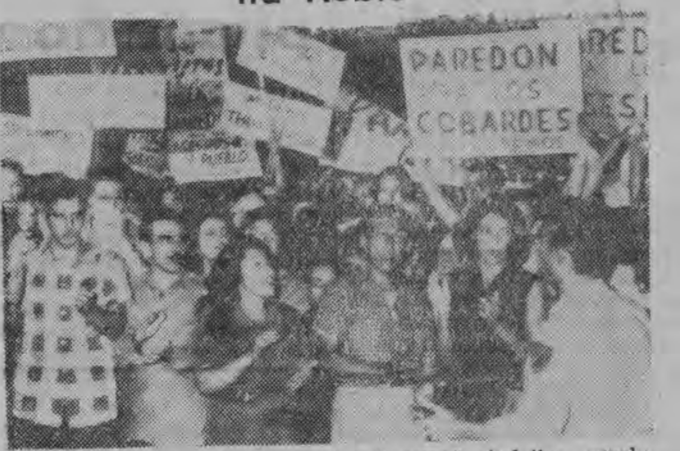

Fragment masowej demonstracji przed siedzibą rządu kubańskiego w Hawanie, podczas której manifestanci żądali kary śmierci dla 20 terrorystów, uchwyconych po zamachu bombowym. Fot. — CAF

300 lat Prasy Polskiej

Komitet rozpoczął działalność

Ciąg dalszy ze str. 1

Szkolnego, **Franciszek Stoczkowski** — kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN, **Włodzimierz Łoziński** — przewodniczący Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Białymstoku, **Jachia Ledziński** — wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału SDP, **Emeryk Engman** — kierownik Oddziału PAP.

Spośród członków komitetu został wyłoniony kilkuosobowy sekretariat, który na roboczo będzie kierował działalnością komitetu. W związku z planowanymi obchodami związanymi z 300-leciem Prasy Polskiej, organizatorzy przewidują nasilenie prac w następujących kierunkach:

- ■ zapoznanie społeczeństwa z przeszłością i historią postępowej prasy w naszym regionie;
- ■ popularyzacja prasy, radia i telewizji w województwie białostockim w związku z 10-leciem „Gazety Białostockiej", 5-leciem „Niwy" i 7 rocznicą białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia;
- ■ organizowanie wystaw prasoznawczych, odczytów, spotkań i dyskusji w różnych środowiskach;
- ■ ogłoszenie konkursu na publikację dziennikarską dotyczącą Białostocczyzny.

Przewiduje się również wiele innych form, które służyć będą popularyzacji prasy wśród społeczeństwa.

(L)

Szkoła bliżej życia

Srednia szkoła rolnicza we wsi Ugyrczin (Bułgaria) dążąc do lepszego przygotowania młodych, wykwalifikowanych kadr dla rolnictwa, zorganizowała przy szkole ośrodki doświadczalne i fermy, w których uczniowie nabywają wiedzę praktyczną.

NA ZDJĘCIU: uczniowie klasy X przy zajęciach na fermie kurzej.

Fot. — CAF

Po konferencji w Casablance

KAIR (PAP) 9. 1.

Koła polityczne Zjednoczonej Republiki Arabskiej wyrażają zadowolenie z decyzji podjętych przez konferencję szefów państw afrykańskich w Casablance. Rezultaty tej konferencji ocenia się tu jako wyraz zdecydowania krajów Afryki w sprawie likwidacji kolonializmu na tym kontynencie.

„Te historyczne decyzje — oświadczył sekretarz generalny Ligi Arabskiej Hassouna — stanowią zwrotny punkt we współpracy narodów arabskich ze wszystkimi narodami Afryki i Azji. Wyrażone zostało w nich dążenie narodów Afryki do zdobycia niepodległości. W decyzjach konferencji ze szczególną siłą podkreślono poparcie udzielone narodowi algierskiemu w jego walce o niepodległość. Konferencja w Casablance podjęła praktyczne kroki dla ustanowienia współpracy politycznej i gospodarczej między krajami afrykańskimi".

Likwidacja nowej grupy terrorystów w Hawanie

NOWY JORK (PAP) 9. 1.

Organa bezpieczeństwa Republiki Kubańskiej zlikwidowały jeszcze jedną grupę terrorystów, która dokonała szeregu aktów dywersji w stolicy kraju Hawanie. Jak podała prasa kubańska, grupa ta liczyła 10 osób.

Premier Czou En-lai powrócił do kraju

PEKIN (PAP) 9. 1.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, premier **Czou En-lai** wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył w poniedziałek specjalnym samolotem z Rangunu do Kunmingu (ChRL), po siedmiodniowej wizycie w Birmie.

Kary więzienia od 2 do 7 lat

dla sprawców nadużyć

W roku ubiegłym informowaliśmy naszych Czytelników o zakończeniu przez Prokuraturę Wojewódzką i Komendę Wojewódzką MO śledztwa w sprawie nadużyć popełnionych przez grupę pracowników Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Wysokiem-Mazowieckiem. Ze względu na objętość sprawy, składającej się z 27 tomów akt, zyskała ona nazwę „sprawy gigant".

Przez 13 dni toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku proces 8 byłych pracowników REDP w Wysokiem-Mazowieckiem. Ogółem zeznania złożyło ponad 240 świadków. Wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi popełnionych nadużyć, polegających na przywłaszczaniu dziesiątków tysięcy złotych drogą przedstawiania fikcyjnych rachunków, list płacy, wpisywania „martwych dusz" itp. Wyrok Sądu Wojewódzkiego w tej sprawie uznać należy za poważne ostrzeżenie w stosunku do wszystkich amatorów mienia społecznego. Ośmiu oskarżonych otrzymało następujące kary (w nawiasie podajemy wysokość przywłaszczonej kwoty):

Olgierd Klepacki — nadzorca dróg i mostów (71.060 zł) — 7 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny, przepadek połowy majątku na rzecz Skarbu Państwa, 3 lata pozbawienia praw obywatelskich; **Józef Tryniszewski** — starszy technik budowy mostów i dróg (48.001 zł) — 4 lata więzienia, 30 tys. zł grzywny i 3 lata pozbawienia praw; **Jarosław Wierzbicki** — starszy technik budowy mostów i dróg (24.664 zł) — 3 lata więzienia, 30 tys. zł grzywny i 3 lata pozbawienia praw; **Zygmunt Wojtkowski** — nadzorca dróg i mostów (34.876 zł) — 4 lata więzienia, 30 tys. zł grzywny i 3 lata pozbawienia praw; **Wacław Marciniak** — nadzorca dróg i mostów (23.459 zł) — 3 lata więzienia, 30 tys. zł grzywny i 3 lata pozbawienia praw; **Henryk Moczydłowski** — kasjer (wspólnie z innymi oskarżonymi — 190.776 zł) — 7 lat więzienia, 15 tys. zł grzywny i 4 lata pozbawienia praw; **Romuald Ożarowski** — nadzorca dróg i mostów (9.996 zł) — 2 lata więzienia, 20 tys. zł grzywny i 2 lata pozbawienia praw; **Wacław Radziszewski** — technik drogowy (5.450 zł) — 2 lata więzienia, 20 tys. zł grzywny i 2 lata pozbawienia praw. (h)

Pod światło

DWIE STRONY MEDALU

Kanclerz Adenauer obchodził niedawno 85 rocznicę urodzin. Dla upamiętnienia tego faktu mennica państwowa w Monachium wybiła specjalny złoty medal. Po jednej stronie medalu widnieje głowa jubilata i rok 1961, a na odwrocie napis: „Konrad Adenauer" i gałązka wawrzynu.

Podobnie jak ów medal — dwie strony miało też przyjęcie wydane przez Adenauera z okazji jubileuszu. Kanclerz zaprosił wszystkich byłych i obecnych swoich ministrów. Jedna strona medalu — na przyjęciu obecny był oczywiście osławiony Oberlaender; druga strona medalu—na przyjęcie nie zaproszono jedynie dwóch byłych ministrów: Heinemanna (sprawy wewnętrzne) i Dehlera (sprawiedliwości). Czyżby zostali oni przeoczeni. Chyba nie. To „nieporozumienie" dostatecznie wyjaśnia fakt, że politycy ci są przeciwnikami uzbrajania NRF w broń atomową. W ten sposób nawet w obliczu tak doniosłego jubileuszu sędziwy kanclerz nie omieszkał dać do zrozumienia, co jest obecnie przedmiotem jego zainteresowań. (W-Z)

Algierskie sieroty w Tunezji

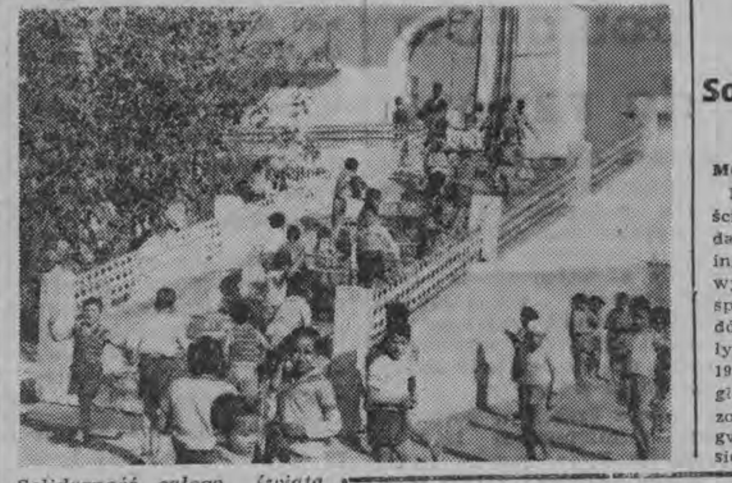

Solidarność całego świata arabskiego jest jedną z gwarancji zwycięstwa słusznej sprawy niepodległej Algierii.

Ci chłopcy to sieroty po powstańcach algierskich. Bratnia Tunezja zapewniła im opiekę w sierocińcu w Kartaginie pod Tunisem.

CAF — fot. R. Wojna

Włoska delegacja gospodarcza w Moskwie

MOSKWA (PAP) 9. 1.

W dniu 9 bm. przybyła do Moskwy włoska delegacja gospodarcza z posłem, ministrem pełnomocnym, **Pierre Luigi Alvera** na czele.

Nagły zgon w autobusie

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj o godz. 8,50 w autobusie MPK kursującym na linii „2". W momencie, gdy autobus przejeżdżał ul. Warszawską, zmarł nagle jego pasażer — 71-letni Mieczysław Rogowski, zam. przy ul. Dojlidzkiej.

Zwłoki przekazano natychmiast do Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej.

(Jap)

Oświadczenie radzieckiego Komitetu Solidarności Krajów Azji i Afryki

MOSKWA (PAP) 9. 1.

Radziecki Komitet Solidarności Krajów Azji i Afryki zażądał przerwania amerykańskiej ingerencji w wewnętrzne sprawy Laosu i szybkiego zwołania spotkania przedstawicieli rządów krajów, które uczestniczyły w konferencji genewskiej z 1954 roku. Na spotkaniu tym — głosi oświadczenie — powinny zostać podjęte środki dla zagwarantowania pokoju w Laosie.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

W tenisie stołowym

Rekordowe mistrzostwa?

W dniach 14 — 15 bm. w białostockiej Hali Jagiellonii rozegrane zostaną indywidualne mistrzostwa okręgu białostockiego w tenisie stołowym na rok 1961. Do wczoraj organizatorzy otrzymali już zgłoszenia 50 osób, przy czym 20 uczestników (w tym 10 kobiet!) zgłosiło TWM Antoniuk. Jeśli tak dalej pójdzie — i wszyscy prawie zgłoszeni staną na starcie — to będziemy świadkami rekordowej obsady mistrzostw.

Białostockiemu Okręgowemu Związkowi Tenisa Stołowego zależy bardzo na tym, aby w imprezie startowało jak najwięcej kobiet (dotychczas zawodziły). Dlatego też do imprezy mogą się również zgłaszać wszystkie kobiety niezrzeszone, nie należące do żadnego klubu. Nie będzie je obowiązywać tzw. wpisowe. Zgłoszenia do mistrzostw przyjmuje BOZTS (Jurowiecka 21) do 12 bm. włącznie.

Wszystkich białostockich sympatyków ping-ponga informujemy jednocześnie, że w najbliższy czwartek, 12 bm., o godz. 18 w sali Fabryki Pluszu powtórzony zostanie mecz o mistrzostwo ligi okręgowej między czołowymi zespołami okręgu AZS i Włókniarzem. (ko)

Oby tylko spadł śnieg

Narciarskie emocje w Supraślu i Augustowie

Kaprysy tegorocznej zimy — która w styczniu przypomina nam kwiecień — mogą spłatać wielkiego figla narciarzom i sympatykom tej dyscypliny sportowej.

Wkrótce, 18—19 bm. mają się odbyć w Supraślu zawody narciarskie o **Puchar Miast** na rok 1961 w konkurencjach klasycznych. W Pucharze startować mają reprezentanci **Lublina, Łodzi, Warszawy, Białegostoku** oraz jednego miasta okręgu północnego i jednego miasta okręgu rzeszowskiego.

Natomiast w dniach 27—29 bm. zaplanowane są w Augustowie narciarskie mistrzostwa I Warszawskiego Okręgu PZN. W Augustowie odbyć się mają wszystkie konkurencje biegowe, a w Warszawie w dniu 5. II. br. skoki. Organizatorzy obu imprez rozpoczęli już pierwsze przygotowania, dalszy ciąg zależy od warunków, czy będzie zimniej i spadnie śnieg. (Lec)

Co nowego w nowym roku?

★ 184 mln zł w portfelu BPBM
★ 40 tys. m kwadr. tynków
★ Większa mechanizacja

O zamierzeniach roku 1961 mówi dziś dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego — I. EJSMONT.

TEGOROCZNY plan finansowy naszego przedsiębiorstwa wynosi 184 mln zł, a więc w porównaniu do ubiegłego roku zadania wzrastają o 14 mln zł. O blisko 10 mln zł wzrośnie też wartość produkcji pomocniczej, materiałów budowlanych itp.

Nasz tegroczny plan, obok szeregu poważnych obiektów użyteczności publicznej, przewiduje budowę 3.211 izb mieszkalnych, z czego około 2.000 izb przekazanych będzie do użytku w ciągu bieżącego roku. Najwi[illegible]cej iz[illegible] mieszkalnych bu[illegible]nych będzie w **Białymstok[illegible]ambrowie, Ełku i Łomży.**

* * *

JESZCZE w tym roku Bielsk - Podlaski otrzyma nowy szpital o kubaturze 60 tys. m sześć., Zambrów — duży zakład mleczarski, a Ełk — cegielnię. Zakończona zostanie też przebudowa zakładu im. E. Plater w Wasilkowie. Na ukończeniu jest budowa Stacji Chemiczno-Rolniczej i budynku Onkologii, który oddany zostanie do użytku w marcu br. W dalszym ciągu kontynuowana będzie zabudowa Alei 1 Maja, budowa szpitala Akademii Medycznej, szpitala położniczego przy ul. Warszawskiej oraz Stacji Telewizyjnej w Krynicach.

* * *

W NAJBLIŻSZYM czasie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego rozpocznie w Białymstoku budowę 5 budynków mieszkalnych w nowym śródmieściu i szkoły Tysiąclecia w pobliżu gmachu Związków Zawodowych. Wkrótce rozpocznie się też budowa osiedla Antoniuk.

Jednym z poważniejszych, nowo rozpoczynanych w tym roku obiektów produkcyjnych będzie zakład produkcji cegły sylikatowej na Pietraszach.

Tegoroczny plan przewiduje poza tym otynkowanie wielu obiektów — BPBM zamierza wykonać około 40 tys. m kwadr. tynków. Nową szatę przywdzieją między innymi budynki przy ul. Dąbrowskiego, Malmeda, Zamenhofa. Otynkowane zostanie też śródmieście w Zambrowie i szereg bloków mieszkalnych w Łomży.

Rok bieżący przyniesie dalszy postęp techniczny. Przedsiębiorstwo otrzymało nowe dźwigi, co pozwoli na stosowanie w większym zakresie stropów płytowych. Przyśpieszy to także wykonawstwo i obniży koszt budowy. A lokatorzy będą mi[illegible]godę — mieszkania będą mniej akustyczne.

— Przedsiębiorstwo wprowadzi poza tym mechaniczne tynkowanie. W projekcie jest też zmechanizowanie większości robót wykończeniowych. BPBM chce również zastosować stałe ogrodzenia placów budów, co średnio na jednej inwestycji przyniesie od 100 do 120 tys. zł oszczędności. (t)

Przyjemnie było na zimowisku

Zimowe ferie już się skończyły. Zakończyły również swoje zajęcia zimowiska harcerskie.

Nasze zdjęcia pochodzą z zimowisk, które mieściły się w internacie Technikum Mechanicznego w Białymstoku. Były tu dwa zimowiska: dla drużynowych młodzieżowych szkół średnich i nauczycieli drużynowych zuchowych. Celem zimowisk było przygotowanie aktywu do pracy z młodzieżą.

Na zakończenie zimowisk uczestnicy wypełniali ankiety. Oceniono w nich zimowiska: pokazano dobre strony, wytknięto braki. (a)

Zajęcia w świetlicy. Uczestniczki zimowiska przygotowują się do dyskusji.

A po obiedzie trzeba wymyć talerze. Dyżurne druhny: Danuta Kuprewicz i Krystyna Zarachowicz z Augustowa oraz Władysława Chomentowska z Łomży robią to szybko i sprawnie.

Fot. — Z. Zaremba

Zazieleniamy Białostocczyznę

Niech rosną razem z nami...

Hasło: **sadzimy drzewa na 1000-lecie** — zdobyło sobie wielkie uznanie wśród całego społeczeństwa. Tym razem chcemy powiedzieć o młodzieży wiejskiej. Otóż z inicjatywy kół ZMW, zespołów Przysposobienia Rolniczego i innych organizacji, młodzież wiejska Białostocczyzny zasadziła w ciągu ubiegłego roku **około 30 tys. drzew** oraz zalesiła blisko **100 ha nieużytków.**

Koła ZMW i zespoły PR we wsiach **Narojki** (pow. siemiatycki), **Żebry** (pow. grajewski), **Synkowce** (pow. dąbrowski), **Głęboki Bród** (pow. sejneński) — to tylko kilka przykładów ciekawej i jakże pożytecznej inicjatywy młodych w realizacji pięknego hasła o zalesianiu kraju. — „Niech drzewa rosną razem z nami..." — mówią młodzi.

Podobnych przykładów jest w naszym województwie znacznie więcej. I jest nadzieja, że z każdym sezonem sadzenia drzew — będzie ich przybywało. (m)

Polskie „szpilki" na eksport do ZSRR

Radomskie zakłady obuwia „Radoskór" kończą produkcję pierwszej partii ok. 30 tys. par obuwia przeznaczonego na eksport do Związku Radzieckiego. Są to w większości damskie pantofle na szpilkach i balerynki oraz botki damskie i dziewczęce na futerku. Łącznie 22 wzory. Do końca br. zakłady wyprodukują na eksport dalsze 500 tys. par butów. (PAP)

Otwórzmy szerzej sklepy

JAKIM bilansem białostocki handel zamknął miniony 1960 rok? Nie chodzi w tym wypadku o bilans obrotów, strat czy zysków lecz o wielkość i rodzaj zaopatrzenia sklepów. Ta dziedzina działalności handlu podlega przecież stałej ocenie społeczeństwa. A zatem cóż można napisać o wachlarzu sprzedawanych towarów, o zaradności zaopatrzeniowców, o gustach i smaku białostockich dystrybutorów?

Wyniki kontroli przeprowadzonej ostatnio przez NIK w białostockich sklepach handlu państwowego wykazały, że mimo stałej, ostrej krytyki — w pracy naszego handlu nie nastąpiła poprawa. Oczywiście wszystkiego w czambuł krytykować nie można. Posiadamy sporo nowych, ładnych sklepów, coraz więcej jest atrakcyjnych towarów, lepsza obsługa. Ale zaopatrzenie stale kuleje.

Otóż jak wynika z przeprowadzonej kontroli — miejski handel detaliczny mimo wzrostu obrotów nie wykonał planowych zadań. Z wyjątkiem sklepów papierniczych i z artykułami gospodarstwa domowego w pozostałych placówkach wykonane obroty kształtują się w granicach od 80 do 90 proc. Najmniejszy obrót osiągnęły sklepy tekstylne. Na 8 istniejących sklepów żaden nie wykonał planu. W obuwniczych tylko 3 sklepy pomyślnie zamknęły bilans, a w galanteryjnych na 5 sklepów tylko dwa.

PO PROSTU NIEDBALSTWO

Co było przyczyną niewykonania planów? Przede wszystkim poważne braki towarów wynikłe z niedbalstwa wielu kierowników sklepów, z niewłaściwej współpracy placówek detalicznych z hurtem, z nieznajomości potrzeb rynku.

W ostatnim okresie kontrolerzy NIK stwierdzili wiele braków. M. in. nie było w sprzedaży botków zimowych męskich, szpilek czarnych damskich, ciepłych butków dziecięcych, pantofli rannych. W sklepach tekstylnych nie można było dostać sztywnika do palta, watoliny, tkaniny płaszczowej damskiej w poszukiwanych kolorach: beż i brąz. Nie było też krepy i lamy. Galanteria nie posiadała w sprzedaży rękawiczek, nici lnianych, a nawet parasolek. W sklepach gospodarstwa domowego, mimo dużego popytu, brak było stołowych serwisów, odkurzaczy, lodówek i wiele, wiele innych artykułów.

Wśród artykułów wymienionych są oczywiście niektóre towary deficytowe i trudno mieć pretensję, że właśnie w naszych sklepach zjawiają się one rzadko. Jednakże brak większości towarów to wynik nieudolnej pracy handlowców. Na przykład sklepy — a między innymi sklep nr 70, 60, 55 oraz „Maluch" — mimo zapotrzebowania klientów nie składały zamówienia do hurtowni na poszukiwane artykuły. A hurtownia posiadała w tym czasie duży wybór różnych towarów.

BEZ ZNAJOMOŚCI POTRZEB RYNKU

Trudno mówić o właściwym zaopatrzeniu skoro hurt ani sklepy detaliczne w dalszym ciągu nie analizują potrzeb rynku. Mimo szeregu zaleceń władz nadrzędnych, placówki handlowe nie posiadają książek życzeń klientów, a przedstawiciele hurtu rzadko odwiedzają sklepy by zorientować się w ich potrzebach. A takie wizyty dałyby wiele. Pozwoliłyby przede wszystkim na zrezygnowanie z towarów niechodliwych i sprowadzenie na nasz teren artykułów mających zapewniony zbyt. Mała operatywność w tym zakresie powoduje bowiem, że przy stale rosnących remanentach na rynku odczuwa się brak często podstawowych artykułów. W porównaniu do roku 1959 zapasy wzrosły o 8 proc. A Narodowy Bank Polski wyłączył już spod kredytowania towary na sumę 615 tys. zł.

Dużo pretensji można mieć do przedsiębiorstwa MHD Artykułami Przemysłowymi i Zjednoczenia, które za mało interesowały się sprawą zaopatrzenia i nie analizowały na bieżąco pracy podległych placówek. Można było przecież przejawić nieco więcej inicjatywy chociażby w realizacji planu intensyfikacji sprzedaży artykułów przemysłowych, co pozwoliłoby z kolei na rozładowanie zapasów towarów, przyśpieszenie rotacji i zgromadzenie więcej nowych artykułów atrakcyjnych. Brak szerokiego wyboru towarów sklepy zwykły bowiem tłumaczyć ograniczonym normatywem, którego nie można przekroczyć.

Tymczasem na planowanych 4,5 mln zł — obroty na targach i jarmarkach wyniosły tylko 59 proc. planowanej sumy. Nie zawsze wyjeżdżano z towarem na targ. Podobnie na kiermaszach plan obrotów zrealizowano tylko w 85 proc.

COŚ TO NIE TAK

Oddzielną zupełnie sprawą jest współpraca detalu z hurtem i producentem. Otóż jak wynika z podanych cyfr, zakupy dokonywane poza terenem białostockim stanowią 24 proc., a z miejscowych źródeł przemysłu drobnego — 5,5 proc., co świadczy o niedostatecznym wykorzystaniu możliwości naszych producentów. MHD Artykułami Przemysłowymi w ub. roku zawarł umowy jedynie ze Spółdzielnią „Wzorcowa" w Białymstoku, „Postęp" w Łapach i Białostockimi Zakładami Przemysłu Terenowego. O nieudolności handlu świadczyć może chociażby fakt, że mimo braku płaszczy igielitowych w okresie letnim, handlowcy zawarli umowę na dostawę tych płaszczy ze Spółdzielnią Inwalidów w Nowosiółkach dopiero w końcu września ub. roku.

*

Narada sobotnia wysunęła wiele wniosków. Chodzi m. in. o stworzenie warunków do wykonania planowanych zadań handlu w bieżącym roku. Konieczne jest dokonywanie częstych bieżących kontroli w sklepach detalicznych i uzupełnianie towarów brakujących. W celu lepszego zaopatrzenia rynku wszystkie placówki handlowe powinny prowadzić książki potrzeb klienta. Przedsiębiorstwo MHD i podległe placówki muszą nawiązać ścisłą współpracę z przemysłem drobnym, który może uzupełnić rynek w poszukiwane artykuły. Niezbędne są też szczegółowe kwartalne analizy zaopatrzenia sieci detalicznej i informowanie o jej wynikach wydziałów handlu prezydiów wojewódzkiej i miejskiej rad narodowych.

W celu zlikwidowania nadmiernych zapasów towarowych, jakie nagromadziły się w hurcie i poszczególnych sklepach, należałoby niezwłocznie powołać komisję, która zajęłaby się zbytem tych towarów i ewentualną ich przeceną. **T. Ł.**

Prace przy budowie krochmalni w Łomży ruszą w bieżącym roku

Projekt budowy w Łomży nowoczesnej krochmalni przybiera już realne kształty. Powołana została tu już dyrekcja budowy. W trakcie opracowania jest dokumentacja techniczna. Część dokumentacji, jak informuje inwestor, ma być gotowa w tych dniach. Jeżeli więc pogoda będzie sprzyjać, wykonawca już wkrótce przystąpi do zagospodarowania terenu.

Koszt budowy zakładu wraz z urządzeniami wyniesie ponad 150 mln zł. Przekazanie krochmalni do użytku przewidziane jest na koniec 1964 r. (t)

Ogrzewana plaża

W Kołobrzegu przystąpiono do wstępnych robót nad uporządkowaniem olbrzymiego placu, przy którym zbudowany zostanie dom zdrojowy.

Rewelacją będzie rozległa kryta plaża, naświetlana promieniami ultra czerwonymi, na której piasek ogrzewany specjalnymi urządzeniami będzie gorący nawet w najbardziej mroźne dni zimy. (PAP)

Chodliwe pisklęta

Pisklęta z PGR — to dobrze już znany rolnikom towar do kupienia dla własnego gospodarstwa. W minionym roku gospodarczym wyhodowano w PGR-owskich fermach 135.211 piskląt jednodniówek. Ponadto PGR sprzedały ponad 1.000 sztuk kur hodowlanych i 500 kogutów. (bog)

CIEKAWOSTKI z ZSRR

CZWORACZKI W NOWOSYBIRSKU

22-letnia Nina Łapuchowa, żona cieśli pracującego przy budowie syberyjskiego oddziału Akademii Nauk ZSRR w Nowosybirsku, urodziła czworaczki — cztery dziewczynki.

NIE METEORYT LECZ KOMETA?

Dwaj wybitni uczeni radzieccy — astronom W. Fiesenkow i specjalista w dziedzinie meteorytów dr J. Krinow ogłosili nową hipotezę o meteorycie tunguskim. Uczeni utrzymują, że nie był to meteoryt, lecz jądro komety. Dane o krzywej ruchu meteorytu tunguskiego — wskazują uczeni — dają podstawy do przypuszczeń, że leciał on z wielką szybkością, a więc miał ruch odwrotny w układzie słonecznym. Jest to właściwość tylko komet a nie meteorytów.

Uczeni przypuszczają, że waga tego obiektu kosmicznego wynosiła mniej więcej milion ton.

ETNICZNA MAPA SWIATA

Pracownicy Instytutu Etnografii Akademii Nauk ZSRR sporządzili etniczną mapę świata w skali 1:15.000.000. Jest to największa i najbardziej szczegółowa mapa ze wszystkich map tego rodzaju. Oznaczono na niej obszary zamieszkania 800 narodów, a więc 4 razy więcej niż na najbardziej szczegółowych mapach istniejących dotychczas. Rozmiary mapy wynoszą 2,5 na 1,5 metra. Prace nad jej sporządzeniem trwały 6 lat.

„MIECZTA" PRZEBYŁA 2 MILIARDY KM

W ciągu dwu lat swego istnienia radziecka sztuczna planeta „Mieczta" (wystrzelona 2 stycznia 1959 r.) przebyła po orbicie dookoła Słońca trasę długości 2 miliardów km. Jednego obrotu dookoła Słońca sztuczna planeta dokonuje w ciągu 450 dni. W końcu roku 1963 „Mieczta" znajdzie się w niedalekiej odległości od Ziemi.

Nasza migawka

Nikt nic nie wie

Poważne kłopoty mają budowniczowie kombinatu mięsnego w Dojlidach. Oto zgodnie z projektem, potrzeba jest 13 tys. metrów kwadratowych płytek terrakotowych. Wykonawca, którym jest Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, złożył odpowiednie zamówienie i...

I właśnie okazało się, że zamówienie nie może być tak szybko zrealizowane. Chodzi bowiem o to, że produkcja krajowa płytek terrakotowych wynosi ni mniej ni więcej, tylko... 15.000 metrów kwadratowych. A przecież nie tylko w Białymstoku budują... (ś)

Wkrótce montaż maszyn w młynie „Superior"

Dwa miesiące temu w Łomży rozpoczęta została budowa młyna „Superior", którego model wystawiony był na Targach Poznańskich. Prace budowlane prowadzi BPBP. Wykonawca obiecuje przekazać obiekt w stanie surowym w końcu bieżącego miesiąca.

Montaż maszyn i urządzeń rozpocznie się w I kwartale br. Wykonywać go będą specjaliści z Włoch, którzy w tym celu przybędą na Białostocczyznę. (t)

28 tys. ton żywca i ponad 7 mln jaj

Dobre wyniki skupu

w pierwszym tygodniu br.

Bardzo dobre wyniki w skupie mięsa osiągnięto w pierwszym tygodniu br. Gospodarstwa chłopskie i państwowe dostarczyły w tym czasie ponad 28 tys. ton żywca, co stanowi 24 proc. miesięcznego planu skupu. Dzienny skup trzody jest obecnie o blisko 50 proc. wyższy niż przed rokiem. Tak pomyślne wyniki uzyskano przede wszystkim dzięki poważnemu wzrostowi pogłowia zwierząt hodowlanych, a zwłaszcza trzody chlewnej w ub. roku, jak również w wyniku dobrej realizacji obowiązkowych dostaw.

W najbliższych tygodniach i miesiącach skup żywca powinien przebiegać również pomyślnie. Na styczeń rolnicy zawarli bowiem umowy na dostawę 100 tys. sztuk tuczników i 20 tys. szt. młodego bydła rzeźnego więcej niż w tym samym miesiącu ub. roku. Na luty zakontraktowano 425 tys. tuczników i blisko 50 tys. młodego bydła rzeźnego, czyli także znacznie więcej niż przed rokiem.

Dobrze przebiega też skup jaj. W pierwszych trzech dniach bm. gospodarstwa chłopskie i państwowe sprzedały ich 7,2 mln szt., podczas gdy na początku stycznia ub. r. zaledwie 150 tys. szt.

Pewne trudności mogą powstać w realizacji miesięcznego planu skupu mleka. Dostawy bowiem kształtują się na poziomie tego samego okresu ub. roku, a plan na styczeń jest o 14,5 mln litrów wyższy.

Skup zboża, którego ogółem dostarczono już do magazynów 1.770 tys. ton, w pierwszych dniach bm. był niższy niż zakładano. Gospodarstwa chłopskie dostawiły do 5 bm. włącznie tylko ponad 4.300 ton ziarna, wykonując miesięczny plan skupu w 6 proc. Przyśpieszyły jednak dostawy zbóż PGR-y, dostarczając w tym czasie przeszło dwa razy więcej niż chłopi, dzięki czemu plan miesięczny wykonały one już w 21 proc.

(PAP)

NOWOŚCI filmowe

W CSRS NAWRÓT DO TEMATYKI OKUPACYJNEJ

W Czechosłowacji obserwuje się ostatnio nawrót do tematyki okupacyjnej. Nakręcono m. in. film o powstaniu słowackim pt. „Kapitan Dabacz" oraz film zatytułowany „Romeo, Julia i mrok", który został wysoko oceniony zarówno przez krytykę, jak i przez widzów. Młody reżyser Wojtech Jasny nakręcił obraz zatytułowany „Przeżyłem swoją śmierć". Akcja filmu toczy się w obozie koncentracyjnym w Mauthausen.

„ROZSTANIE"...

...to film Wojciecha Hasa, realizowany według scenariusza Jadwigi Żylińskiej. Film wejdzie na ekrany jeszcze w roku bieżącym. W rolach głównych zobaczymy: L. Wysocką i W. Kowalskiego.

CAF — fot. Wołoszczuk

100 FILMÓW ZAGRANICZNYCH NA EKRANACH ZSRR

Widzowie radzieccy obejrzą w bieżącym roku około 100 filmów zagranicznych. Na ekrany wejdzie między innymi ponownie film amerykański „W starym Chicago", który wyświetlany był w ZSRR już przed 15 laty.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA FILMY KRAJOZNAWCZE

Niedawno rozstrzygnięty został konkurs na amatorski film turystyczno-krajoznawczy, rozpisany przez GKKFiT. Pierwszą nagrodę zdobył film Romana Burzyńskiego pt. „Akweny trójmiasta" — o pracy portów Gdańska i Gdyni.

W San Remo

Koszykarze Wisły na II miejscu

We włoskiej miejscowości San Remo rozegrany został międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn, w którym zespół krakowskiej Wisły zajął drugie miejsce. Zwyciężyła włoska drużyna Simmenthal - Mediolan, nie ponosząc ani jednej porażki.

Nowoczesna centrala sygnalizacji pożarnej

Miejska Komenda Straży Pożarnej w Gliwicach otrzymała jedną z najbardziej nowoczesnych w kraju centralę sygnalizacji pożarowej. „Sercem" nowej centrali jest dyspozytornia wyposażona w szereg urządzeń rejestrujących czas i miejsce powstania pożaru i umożliwiających natychmiastowe rozpoczęcie walki z ogniem.

Na ekranie dyspozytorni ukazuje się numer ulicznego punktu pożarowego, z którego zaalarmowano dyspozytora o wybuchu pożaru. Te dane i rejestrowane są automatycznie również na papierowej taśmie. Dyspozytor uruchamia natychmiast system sygnalizacyjny, alarmuje drużyny strażackie, które w ciągu 30 sekund mogą wyjechać na miejsce akcji.

(PAP)

Pies postrzelił swego pana

Niecodzienny wypadek podczas polowania wydarzył się w okolicach japońskiego miasta Kobe: myśliwy został postrzelony przez swego własnego psa.

Jak się okazało, myśliwy oparł swą strzelbę o drzewo i odszedł o kilka kroków. Pies przyzwyczajony do aportowania schwycił strzelbę w zęby i chciał ją przynieść swemu panu. Niezabezpieczona strzelba wypaliła, raniąc myśliwego w twarz i ramię. (PAP)

MISTRZ - kanarek 1960|61

Hodowla kanarków to hobby przeszło 2 tys. obywateli naszego kraju. Tyle bowiem członków liczy Związek Hodowców „Canaria". Oblicza się, że szlachetnie urodzonych, a więc zaobrączkowanych kanarków przybywa nam rocznie 40—50 tys. sztuk. 280 najpiękniejszych i najładniej śpiewających przedstawicieli tych ptaszków wzięło udział w XI ogólnopolskim konkursie zorganizowanym w Łodzi.

Jury, po trzydniowym przesłuchiwaniu i przeglądzie konkursowych kolekcji orzekło, że najlepszymi śpiewakami są wychowankowie Michała Śliczniaka z Gliwic. (PAP)

Zakopane pustoszeje

W związku z końcem ferii szkolnych, w niedzielę 8 bm. opuściło Zakopane mnóstwo gości. Wszystkie pociągi i autobusy wyjeżdżające z Zakopanego były przepełnione do ostatniego miejsca tak, że wiele osób musiało odłożyć swój wyjazd do poniedziałku 9 stycznia.

Jak się oblicza w sobotę i niedzielę opuściło stolicę Tatr ponad 5 tysięcy osób, obecnie przepełnione są jedynie domy FWP. (PAP)

Skalp „Yeti"

Sir Edmund Hillary postanowił, jak wiadomo, sprawdzić na miejscu himalajskie podania o „Yeti", legendarnym „Człowieku śniegu". Znalazł on w jednym z nepalskich klasztorów koło wioski Khumjung skalp „Yeti" przechowywany tam jako relikwia. W wyniku długich pertraktacji Hillary uzyskał pozwolenie zabrania skalpu na okres 6 tygodni do USA dla dokonania badań pod warunkiem, że „relikwii" będą towarzyszyć w ciągu całej podróży zaufani wysłannicy wsi Khumjung.

NA ZDJĘCIU: Hillary (z lewej) w towarzystwie Nepalczyka niosącego skalp po przybyciu do Rzymu w drodze do USA.

Tolerowali kradzież - poszli do aresztu

Sklepowy zatrudniony w Rajgrodzie w sklepie nr 3 dopuszczał się rozmaitych machinacji, okradając placówkę, w której pracował. Spowodował on braki towarowe na sumę 10 tys zł. O jego nadużyciach wiedzieli wiceprezes GS w Rajgrodzie — Henryk Bacztuba i główny księgowy GS — Antoni Gołubiewski, jednak przymykali na to oczy.

Bezkarność ta pozwoliła ekspedientowi czynić dalsze nadużycia, tym razem już znacznie poważniejsze. Defraudacje popełnione przez niego, sięgnęły kwoty 28 tys. zł. Nieuczciwy ekspedient zostanie przykładnie ukarany. Jego „opiekunowie" — Henryk Bacztuba i Antoni Gołubiewski, którzy swoją biernością przyczynili się do zaistnienia nadużyć, również powędrowali do aresztu. (gor)

27 wsi monieckich otrzymało światło elektryczne

Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa zakończyło ostatnio elektryfikację 27 wsi w pow. monieckim. Prace rozpoczęły się wiosną ub. roku, a już w końcu grudnia zabłysły pierwsze żarówki. Mieszkańcy tych wsi przyjęli to z wielką radością.

Ogółem w powiecie monieckim zelektryfikowano już 85 miejscowości, co stanowi 52 proc. całego powiatu i około 60 proc. zagród chłopskich. W roku bieżącym prąd elektryczny otrzyma jeszcze 12 dalszych wsi.

(zm)

Styczeń 1961:

Kwitną bratki i róże, wracają dzikie gęsi

Zielenią się łąki i pola

ZIELONA GÓRA. — Na zielonogórskich skwerach kwitną bratki, a krzewy bzu mają nabrzmiałe pąki i wydaje się, że w każdej chwili rozwinie się listowie. Omłoty na polach nie należą do rzadkości, trwają także orki, nawet na najtrudniejszych do uprawy glebach madowych. Nie próżnują także sadownicy. 7 bm. m. in. nad Krosnem Odrzańskim przeleciały klucze dzikich gęsi. Kierunek ich lotu — zachód.

Zielenią się też pola i łąki. Trawa przybiera wiosenną barwę. Rosną rzepaki a tak bujne oziminy spotykało się zazwyczaj pod koniec marca lub z początkiem kwietnia.

Chociaż Ziemia Lubuska słynie z łagodnego klimatu, to jednak takiej aury w styczniu nie pamiętają najstarsi jej mieszkańcy.

ŁÓDŹ. — Również w Borach Spalskich pojawiły się niespodzianie kępy stokrotek i bratków leśnych, którymi wczasowicze z ośrodka wypoczynkowego dekorują swoje pokoje.

Prawdziwa wiosna panuje również na polach, w ogrodach i parkach Wybrzeża Koszalińskiego w powiatach Białogard, Świdwin i Wałcz. Rolnicy orzą ziemię a w wielu ogrodach podmiejskich rozkwitają stokrotki.

* * *

W parku oliwskim kwitną stokrotki, a krokusy w ogrodzie botanicznym wyjrzały z ziemi. Drzewa w parku nabrzmiały pąkami. W jednym z sopockich ogrodów zakwitła nawet róża.

(PAP)

◆ ◆ ◆

Przodujący listonosz

Na takie miano zasłużył w pełni ob. Aleksy Borowik — listonosz hajnowskiego Urzędu Pocztowego. Ob. Borowik jest dobrze znany mieszkańcom swojego rejonu. Uprzejmość i gotowość służenia informacją i pomocą zjednały mu sympatię hajnowian. Ob. Borowik jest również przodownikiem w kolportowaniu prasy. Zaprenumerowano u niego 170 egzemplarzy „Gazety Białostockiej".

Fot. (pe)

Tragiczny powrót z wesela

W pobliżu Szczecinka, na szosie prowadzącej w kierunku miasta wydarzyła się 8 bm. tragiczna katastrofa samochodowa. W wyniku zderzenia furgonetki „Żuk" prowadzonej przez Zygmunta Dworzańskiego z samochodem ciężarowym „Star" dwie osoby: 32-letni Zdzisław Pietrus i 36-letnia Barbara Urbańska zostały zabite a trzy dalsze osoby ciężko ranne.

Jak wykazało wstępne śledztwo całkowitą winę za tragiczne zderzenie ponosi kierowca „Żuka" — Dworzański. Wiózł on bowiem swych pasażerów z wesela i najprawdopodobniej był w stanie nietrzeźwym. (PAP)

Moje trzy grosze...

KOLĘDNICY

Dworzec Wileński w Warszawie. Styczniowy wieczór.

— „Pociąg pospieszny do Białegostoku wjeżdża na peron"... — informuje zachrypnięty głośnik. Pasażerowie już po chwili zajmują miejsca w nieoświetlonych, na razie, przedziałach. Do odejścia pociągu — niecała godzina. Trzaskają przesuwane drzwi, otwierane lub zamykane okna. Ludzi przybywa coraz więcej.

I oto w wagonach rozbłyskuje światło. Zmrużonymi od nagłego blasku oczyma, siedzący w jednym przedziale przyglądają się sobie nawzajem. Krzyżują się spojrzenia. Różne. Taksujące, ciekawe, krytyczne, badawcze i te całkiem obojętne.

Nagle czynność tę przerywa nieoczekiwana melodia. Chwila nadsłuchiwania. Bo nie jak zwykle — „rozszumiały się wierzby" z akordeonową przygrywką, nie — „...mały hotel pod różami..." zawodzony przepitym tenorem, a — „wśród nocnej ciszy..." Po chwili zaś, już nieco bliżej dwa dziecięce głosiki fałszują „do szopy, hej, pasterze..."

Temat do wstępnej dyskusji między pasażerami — zapewniony.

— Tradycja, proszę pana, nie ginie w narodzie...

— Ale żeby dzieci z kolędą do pociągów wysyłać!

— Czymże pociąg gorszy od mieszkań?

— Widziałam chłopców z szopką jak na klatce schodowej rozpijali ćwiartkę „czystej"...

— Bo i po co takim pieniądze dawać? Wystarczy piernikiem poczęstować.

— Sam byłem świadkiem jak w restauracji podpici faceci kolędników resztkami z kieliszków częstowali...

Z drugiej strony wagonu wdarło się przeciągłe: — „piiiwo, oranżada, dropsy miętoweeee!!! — i przerwało na chwilę rozważania na temat tradycji, wychowania i moralności...

— A więc dorośli sami dają dzieciom zły przykład — kontynuował starszy pan. — Sami upijają, za kolędę płacą pieniędzmi, które też najczęściej idą na wódkę czy papierosy, bo przecież chleba takie dzieciaki nie muszą sobie kupować...

I w ogóle, po co ta cała jałmużna? —

— Zawsze mówiłam, że pieniądze demoralizują. Zwłaszcza młodzież — oświadczyła stanowczo wystrojona dama. Inni też pokiwali głowami. Przytakiwali. Zgadzali się.

W tym samym momencie dwoje dzieci rozsunęło drzwi przedziału. Trzymając w rękach tekturową szopkę, zaintonowały kolędę. A gdy umilkły, pasażerowie zaczęli szperać po kieszeniach. Otwierano portmonetki. W małe dziecinne rączki posypały się monety...

Tylko jedna z pasażerek zrobiła „wyłom". Poczęstowała kolędników czekoladkami. I oto, ledwo za dziećmi zamknęły się drzwi, w tym samym przedziale zawrzało. Ale temat dyskusji był zgoła inny:

— Też coś, żeby 50 groszy pożałować!

— Cóż taki dzieciak ma z czekoladki?

— Dzieci też muszą mieć swoje święta!

— Taka młoda, a już skąpa, wstyd!

— Przecież to tradycyjni kolędnicy!

Do przykrych docinków pod adresem „wyrodnej" przyłączył się też starszy pan, który przed chwilą rozwodził się o złym przykładzie dorosłych, o wódce. Przyłączyła się też wystrojona dama, mająca jeszcze niedawno swe „niezłomne" zdanie na temat demoralizacji pieniądza.

Ale dzieci z tekturową szopką nie słyszały przecież poprzedniej dyskusji w „hojnym" przedziale. A szkoda. Może ich fałszywe głosiki nie powtórzyłyby już w żadnym z następnych pociągów melodii, przerywanej brutalnie głośnym — „piiiwo, lemoniada, dropsy miętoweeee!"...

AGNIESZKA

Z MIASTA

WTOREK

10

stycznia

Jana

Figle pogody

Na dobrą sprawę to trudno właściwie określić jaką mamy teraz porę roku. Kalendarz wskazuje wprawdzie pełnię zimy, ale w rzeczywistości z powodzeniem można by się upierać tak przy jesieni jak i przy wiośnie. Śnieg stał się w tym roku prawdziwym unikatem, a jeżeli już trochę popada, to po chwili zamienia się w smutne kałuże wody. Trudno się zresztą temu dziwić, skoro temperatura nie spada ostatnio poniżej zera (wczoraj wahała się między 0,2 st. a 1,8 st. C.). W takich warunkach, w jednym z ogródków przy ul. Grunwaldzkiej, na krzakach bzu... pojawiły się wcale niemałe pąki...

Inwencja

Konsumenci, którzy wczoraj postanowili zjeść obiad w „Astorii", z pewnością nie zachwycali się inwencją mistrzów sztuki kulinarnej tego zakładu. Dzień bezmięsny dniem bezmięsnym, ale kilkanaście zaledwie gatunków potraw, figurujących w karcie to stanowczo za mało jak na lokal I kategorii. A tymczasem w jadłospisie znacznie mniej reprezentacyjnej „Turcblanki" można było wczoraj naliczyć blisko 30 dań.

Znowu ciemności

Widocznie w Elektrowni znowu coś się zepsuło, bo kilka ulic w śródmieściu tonęło wczoraj w iście egipskich ciemnościach. Najwięcej kłopotu mieli z tym oczywiście kierowcy. Pół biedy jeszcze na ulicach, na których nie brakło... oświetlonych wystaw, ale np. na rondzie przy ul. Wesołowskiego kierowcy zupełnie już tracili głowy. Za włączenie dużego reflektora — duży mandat, a przy „światłach miejskich" samochodu i tak nic nie widać...

Przyda się w karnawale

Amatorzy tańca będą mieli wkrótce okazję poznać się z ostatnim krzykiem tanecznej mody — przywróconym do łask „charlestonem" i kubańską rumbą. Naukę tańca organizuje tradycyjny już Klub Tańca Towarzyskiego przy Państwowym Ognisku Baletowym (ul. Kilińskiego 16). Kurs rozpocznie się w drugiej połowie bm.

Kącik roztargnionych

W autobusie PKS kursującym na trasie Zabłudów — Białystok znaleziono wczoraj torbę damską. Właścicielka może odebrać zgubę przy ul. Waszyngtona 7 m. 8. Natomiast w „Orbisie" czekają na roztargnionych dwie pary rękawiczek: damskie skórkowe i męskie bawełniane. (jap)

Czy nie można inaczej

Liceum Korespondencyjne dla dorosłych tym się różni od innych, że lekcje trwają tu tylko jeden dzień w tygodniu — w sobotę. Ale ten jeden dzień wystarczy, by uczniowie czuli się zmęczeni, zabiegani, a może nawet i zniechęceni.

Bo proszę sobie wyobrazić, kiedy słuchacze zbiorą się w budynku szkolnym przy ul. Warszawskiej to się okazuje, że wykłady odbywają się w budynku przy ul. Fabrycznej. Jeśli się zbiorą w szkole przy ul. Fabrycznej, to muszą biec na ulicę Warszawską, gdzie wyznaczono zajęcia. Takie same kłopoty mają również i wykładowcy. Co gorsze — sale wykładowe w szkole przy ul. Fabrycznej nie są opalane, brak nawet stołu dla nauczyciela.

Trzeba pamiętać, że uczniowie Liceum Korespondencyjnego dla dorosłych — to ludzie, którzy przez cały tydzień pracują, a niekiedy prosto z pracy przychodzą na sobotnie wykłady. Takim uczniom trzeba stworzyć lepsze warunki. Jeśli już nie ma lepszego lokalu, to niech przynajmniej ten, z którego korzystają uczniowie, będzie ciepły, czysty, wygodnie urządzony. A to chyba nie wymaga specjalnych funduszy. (as)

Gdzie lakier i śniegowce?

Przedświąteczne zakupy opróżniły półki niektórych sklepów z wielu artykułów. Brak np. śniegowców, które w tym okresie są poszukiwane, brak też papieru pergaminowego, zmywacza do lakieru. Hurtownie powinny jak najszybciej sprowadzić brakujące artykuły. (as)

Dwa grzyby w barszczu - za dużo

Potrzebna lepsza koordynacja imprez kulturalnych

W roku 1960 w AM

131 osób otrzymało dyplomy lekarza

W roku ubiegłym — 1960, w białostockiej Akademii Medycznej dyplomy lekarza otrzymało 131 absolwentów. Jako pierwsza w r. 1960, dyplom lekarski otrzymała 15 stycznia ub. roku lek. **Danuta Prokopowicz,** natomiast dyplom nr 131/60 otrzymała w dniu 30 grudnia ub. roku lek. **Barbara Sanakiewicz.**

Od roku 1955 mury białostockiej Akademii opuściło już 536 młodych lekarzy. (h)

Ilu nas jest?

Najświeższe wiadomości o mieszkańcach Białegostoku

Naszemu w szybkim tempie rozbudowującemu się miastu przybywa coraz więcej mieszkańców. Według najświeższych danych, na koniec ub. roku Białystok liczył 123.284 mieszkańców łącznie z osobami zameldowanymi na okres tymczasowy. Liczba stałych mieszkańców sięga 120.824.

Podobnie jak w innych miastach, tak i u nas przeważa płeć piękna. Kobiet mamy bowiem 65.335, mężczyzn zaś 55.489. (gor)

Na nadmiar imprez kulturalnych w naszym mieście narzekać nie możemy. Tym bardziej więc złości nas fakt, gdy jednego dnia odbywają się dwie ciekawe imprezy, a potem przez cały tydzień — nic. W zeszłym roku wiele było takich dni. Ot, na przykład występy Stefanii Woytowicz i Fogga. Rezultat — Fogg miał salę zapełnioną do ostatniego miejsca, drugi występ cieszył się znacznie mniejszą frekwencją. A szkoda. Nie pierwszy to zresztą wypadek; prawie zawsze tzw. lekka impreza odciąga widzów od pójścia na poważny występ, nawet najbardziej znanego śpiewaka czy pianisty.

A np. grudzień ubiegłego roku. W pierwszej połowie było sporo imprez kulturalnych, w drugiej — pustki. Powiecie — nie dopisuje koordynacja. Tak właśnie jest. Nie można przecież na jeden dzień sprowadzać dwu zespołów, nie można wydawać pozwoleń na jednoczesne występy. Trzeba to jakoś koordynować.

Sprawę koordynacji imprez kulturalnych na terenie miasta powinien przejąć od Wydziału Kultury Prezydium WRN — Wydział Kultury Prezydium MRN. Miejski Wydział lepiej chyba orientuje się w sprawach Białegostoku, lepiej zna jego potrzeby i może lepiej będzie koordynował imprezy kulturalne. (a)

Choinki dla dzieci

Jutro, tj. we środę 11 bm., Dom Kultury w dzielnicy Nowe Miasto organizuje choinkę noworoczną. O godz. 14 przewidziana jest choinka dla przedszkoli KBW oraz przedszkola z ul. Depowej. Będzie to impreza zamknięta. O godz. 17 natomiast w noworocznej choince udział będą mogli wziąć mali mieszkańcy Nowego Miasta oraz dzieci z innych dzielnic Białegostoku.

Program przewiduje wiele atrakcji i niespodzianek dla naszych milusińskich. Będzie więc inscenizacja bajki w wykonaniu teatrzyku dziecięcego Domu Kultury i występy miejscowego zespołu baletowego. Przewiduje się też konkurs z nagrodami. Rodzice będą mogli przygotować dla swych pociech paczki, które potem wręczy dzieciom Dziadek Mróz.

W najbliższą niedzielę w Domu Kultury na Nowym Mieście odbędzie się impreza noworoczna dla dzieci pracowników Zakładów Naprawczych Sprzętu Drogowego. Początek o godz. 10. (gor)

„Postrzyżyny"

Pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej mają dosyć pracy i w zimie.

NA ZDJĘCIU: strzyżenie żywopłotów na cmentarzu wojskowym.

Fot. — Well

Nowoczesne domy handlowe otrzyma Białystok

Opracowanie dokumentacji na budowę nowoczesnego domu handlowego w Białymstoku dobiega już końca. Ten nowy obiekt, którego budowa pochłonie około 9 mln zł, zlokalizowany zostanie przy ul. Warszawskiej. Będzie to duży sklep przemysłowy, posiadający artykuły tekstylne, konfekcję, obuwie i sprzęt zmotoryzowany.

Drugi pawilon będący jak gdyby uzupełnieniem domu handlowego, wybudowany zostanie przy ul. Marchlewskiego. Budynek ten liczyć będzie dwie kondygnacje, przy czym na parterze prowadzona będzie sprzedaż artykułów spożywczych, a na piętrze — artykułów przemysłowych.

Trzeci duży sklep MHD zaprojektowany został przy ul. 1 Maja. Przeznaczono na jego budowę 3,5 mln zł. Rozpoczęcie tych wszystkich obiektów przewidziane jest na 1965 rok.

Cieszą nas projekty budowy domów handlowych. Niemniej jednak warto poważnie przemyśleć możliwość znalezienia limitów inwestycyjnych przynajmniej na jeden lub dwa obiekty i przyspieszenia ich budowy. Poruszamy ten problem dlatego, że mieszkańcy obu tych rejonów pozbawieni są prawie całkowicie sklepów handlowych. (t)

Technikum Mechaniczne -Szkole nr 3

Jak już informowaliśmy, uczniowie klas IV i V — zespół radiowy białostockiego Technikum Mechanicznego zobowiązali się zradiofonizować Szkołę Podstawową nr 3. Zobowiązanie zrealizowano w czasie ferii świątecznych. 15 chłopców pod kierownictwem inż. Ryszarda Labedy dzielnie pracowało. W nagrodę uczniowie pojadą na wycieczkę, na którą pieniądze przekaże Komitet Rodzicielski Szkoły nr 3.

Ten wzmacniacz jeszcze raz sprawdzany przez Jana Marcińczyka, wyremontowano w Technikum z aparatury przeznaczonej na złom. (Zdjęcie górne)

Wzdłuż ścian korytarzy i klas zakłada się przewody. Połączą one 18 głośników.

Fot. — Z. Zaremba

Dziś obraduje XVI sesja MRN

Dziś obradować będzie w Białymstoku XVI z kolei sesja Miejskiej Rady Narodowej. Na porządek dzienny złoży się uchwalenie regulaminu działalności komitetów blokowych i domowych w Białymstoku, uchwalenie wytycznych w sprawie współdziałania administracji domów mieszkalnych z komitetami blokowymi i domowymi w zakresie zarządzania domami oraz uchwalenie dopłat do cen napojów alkoholowych.

Na sesji radni poinformowani zostaną o realizacji programu obchodów pierwszego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego na terenie Białegostoku, o współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy Prezydium MRN a prezydiami powiatowych rad narodowych w Białymstoku i Łapach. Radni dowiedzą się także o realizacji uchwały MRN w sprawie wzmożenia walki z przestępczością gospodarczą.

Sesja rozpocznie się o godz. 17. Obrady toczyć się będą w sali konferencyjnej Prezydium MRN, (pokój nr 5) przy ul. Lenina 9. (gor)

Złodzieje cegieł

Trzech robotników z Białostockiego Przedsiębiorstwa Transportu Budowlanego okradło swe przedsiębiorstwo. Henryk Zalewski, mieszkaniec wsi Zagórki, pow. Białystok, i dwaj mieszkańcy Białegostoku: Eugeniusz Szyszkiewicz i Bazyli Ostapczuk zabrali z przedsiębiorstwa 1000 sztuk cegieł. Kradzież została szybko wykryta, a trzej dobrani kompani powędrowali za kratki. (gor)

Bimbrarz w Białymstoku

Przeważnie produkcją samogonu zajmuje się ludność wiejska. Ostatnio jednak wśród bimbrarzy znalazł się i białostoczanin zamieszkały przy ul. Wschodniej 28 — Albin Białous. Podczas rewizji znaleziono u niego przyrządy służące do wyrobu alkoholu. Bimbrarz znajduje się obecnie pod dozorem MO. (gor)

W kilku wierszach

Dziś o godz. 18 w Sali Klubowej Związków Zawodowych (wejście od ul. M. C. Skłodowskiej 7) odbędzie się odczyt na temat „Miłość, uroda, kosmetyka, strój i moda w życiu społeczeństwa". Prelekcję tę wygłosi autor wielu książek o tematyce społecznej, dr **Stanisław Szanter.**

Po odczycie wyświetlony zostanie film produkcji francusko-włoskiej pt. „Jutrzenka". Wstęp wolny.

*

Z nowym rokiem Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku organizuje kurs nauki gry na gitarze dla początkujących. Zajęcia rozpoczną się 15 stycznia i odbywać się będą w poniedziałki i czwartki od godz. 18.30.

Zapisy młodzieży od lat 10 i dorosłych przyjmuje sekretariat WDK. (a)

*

Ośrodek Gospodarstwa Domowego Ligi Kobiet rozpoczyna nowy rok kursem kroju i szycia I i II stopnia. Zapisy na kurs przyjmowane są w Ośrodku przy ul. Wesołowskiego 1 i trwać będą do 15 stycznia br.

Na następnym kursie organizowanym przez LK będziemy się uczyć dziewiarstwa i haftu. (as)

Krótka trasa

Nieuprzejmym taksówkarzem okazał się właściciel wozu nr 65, który w niedzielę, 8 bm. nie chciał podwieźć pasażera z postoju przy Hotelu Miejskim na ul. Grunwaldzką. Zdumiony pasażer został wyproszony w sposób niedelikatny z taksówki: — Wyłaź pan, nie podwiozę, za krótka trasa — powiedział właściciel taksówki nr 65. Pasażer wysiadł, korzystając z usług innego taksówkarza.

Mamy Miejską Pracownię Geodezyjną

Wydział Geodezji Prezydium MRN wiele napracował się w ub. roku. Przyjęto tu łącznie 2.240 zamówień na prace geodezyjne, z czego 550 od instytucji i 1690 — od osób prywatnych. Wpływ do budżetu miasta z Wydziału Geodezji wynosił w 1960 r. 548.954 zł.

Rosnące stale zapotrzebowanie na usługi geodezyjne zmusiło władze miejskie do usprawnienia pracy tego wydziału i rozszerzenia zakresu jego działalności. Od 1 stycznia br. powołano więc Miejską Pracownię Geodezyjną. Pracownia mieści się w siedzibie Prezydium MRN przy ul. Lenina 9. (gor)

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 45-78 (kier. dział.) i 45-97, dz. sport. 3[illegible]-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Dobór kandydatów - gorąco polecamy zakładom pracy

W lutym br. Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Białymstoku zorganizuje kilkudniowy kurs szkoleniowy dla instruktorów gimnastyki w zakładach pracy. Sprawa jest bardzo istotna i z tego względu wymaga szerszego omówienia.

W pierwszych dniach grudnia ub. roku w gmachu CRZZ w Warszawie odbyła się ogólnokrajowa konferencja naukowa poświęcona czynnemu wypoczynkowi załóg fabrycznych podczas specjalnych przerw w pracy. Przytoczone na naradzie wypowiedzi i argumenty wybitnych polskich teoretyków oraz praktyków, lekarzy zakładowych, służby bhp oraz kierowników zakładów udowodniły, że przerwy w pracy, przeznaczone na zajęcia gimnastyczne, przynoszą wielostronne korzyści. Przyczyniają się one do **podniesienia ogólnego stanu zdrowotnego pracujących, przeciwdziałają chorobom zawodowym, zmniejszają urazowość i wypadki, zapobiegają zmęczeniu oraz monotonii i wpływają również dodatnio na zwiększenie wydajności pracy.** Konferencja stwierdziła, że posiadane materiały w postaci badań naukowych i doświadczeń praktycznych uzasadniają potrzebę wprowadzenia ćwiczeń odprężających w zakładach i instytucjach.

Powodzenie wprowadzenia ćwiczeń uzależnione jest od pełnego zrozumienia kierownictw zakładów oraz załóg, od maksymalnego poparcia dyrekcji oraz rad robotniczych i zakładowych.

Szczególną uwagę należy przy tym skierować na dobór ćwiczeń odpowiadających wykonywanej pracy, zapewniających ogólne odprężenie i dobre samopoczucie. **Dlatego też wskazane jest, aby na lutowy kurs instruktorów gimnastyki w Białymstoku nasze zakłady delegowały kandydatów spośród swoich załóg.**

Mamy nadzieję, że **dyrekcje oraz rady robotnicze i zakładowe większych zakładów i instytucji w woj. białostockim w maksymalnym stopniu zainteresują się doborem odpowiednich kandydatów na lutowy kurs.** Zajęcia prowadzić będzie wojewódzki konsultant o pełnych kwalifikacjach. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje WKZZ w Białymstoku (ul. Skłodowskiej 7). (ko)

dokąd DZIŚ idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Henryk VI na łowach", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Rose Marie wśród milionerów", prod. NRF (od lat 18), godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.

„Ton" — „Nędznicy" I s., prod francusko-niemieckiej, kolorowy (od lat 14), dodatek — „Wielki Flamandczyk Rubens". godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Bambi", prod. USA (od lat 7), dodatek — „Nasza kronika 5/60", godz. 10.30, i 13.00; „Potrójne wesele, prod. duńskiej (od lat 14), dodatek — „Stadion", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Czerwone i czarne", prod. francuskiej (od lat 16), I i II seria, godz. 15.30 i 19.05.

Kino - Teatr Zw. Zaw. — 17.30 „Koncert przyjaźni", udział biorą soliści Państwowej Opery Warszawskiej. Białostocka Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Wacława Geigera oraz chór „Kurpi Zielonych"; godz. 20 „Kurier carski".

Kino - Klub MO — „Pan Anatol szuka miliona", prod. polskiej (od lat 16), godz. 17 i 19.

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Straż Pożarna — tel. 08.

Pogotowie MO — tel. 07.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I

7.25 Muzyka rozrywkowa; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 9.40 Dla przedszkoli; 10.50 Audycja aktualna; 11.00 „Malarz niedzielny" — opow. J. Hawliczka; 11.30 „Wieś tańczy i śpiewa"; 12.30 „Rolniczy kwadrans"; 12.45 „Na swojską nutę"; 13.00 „Radioproblemy"; 13.10 Melodie filmowe; 13.35 Koncert życzeń; 14.00 „Radiostacja harcerska"; 15.10 Dla młodzieży szkolnej; 15.30 Koncert rozrywkowy; 16.05 „Kultura pilnie poszukiwana"; 18.05 Reportaż; 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.00 „Trzy gracje i dziewczyna z oczami z emalii" — aud. o L. Delibesie w oprac. J. Chomickiego; 20.30 „Teatr Współczesny" — „Szalony dzień" — słuchowisko; 22.00 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych.

PROGRAM II

7.15 „Błękitna sztafeta"; 7.50 Muzyka poranna; 8.36 Koncert poranny; 9.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 10.00 Audycja literacka; 11.00 Muzyka naszych przyjaciół; 12.30 Mała suita kurpiowska; 12.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 13.00 Tucz trzody — pogadanka fachowa; 15.05 Duety instrumentalne; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Pieśni Piotra Czajkowskiego; 16.15 W rytmie tanecznym; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.15 Koncert życzeń; 17.45 A jednak miasto — rep. dźw. L. Kubickiego; 18.00 Radio - Reklama; 20.25 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.40 Odtworzenie fragmentów koncertu dawnej muzyki polskiej; 22.40 Muzyka taneczna.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza" w Ełku — „Koński pysk"

„Polonia" w Ełku — „Tama na Pacyfiku"

„Orzeł" w Ełku — „Lekcja miłości"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Paryski włóczęga"

„Merkury" w Suwałkach — „Pułapka miłości"

„Millenium" w Łomży — „Krzyżacy"

„Październik" w Łomży — „Milion"

Grajewo — „Premiera odwołana"

Augustów — „Szalona noc"

Bielsk - Podlaski — „Proces Norymberski"

Siemiatycze — „Żelazny kwiat"

Wasilków — „Wszystko o Ewie"

Czarna Wieś — „Fałszerz"

Olecko — „Oni ocalili Londyn"

Zambrów — „Kłopotliwy wnuczek"

Sokółka — „Marynarzu strzeż się"

Mońki — „Meksyk w ogniu"

Gołdap — „Kapral z Madagaskaru"

Wys. - Maz. — „Jeździec znikąd"

Kolno — „Wicehrabia de Bragelone"

Jedwabne — „Królowa Margot"

Szczuczyn — „Trzecia licealna"

Sejny — „Ani widu ani słychu"

Knyszyn — „Tajemnice alkowy"

Rajgród — „Tańczące molo"

Dąbrowa — „Na zawsze"

Supraśl — „Londyńskie zuchy"

Stawiski — „Trzy czwarte słońca"

Brańsk — „Burzliwa młodość"

Ciechanowiec — „Dwa pokolenia"

Drohiczyn — „Ucieczka nad morze"

Łapy — „Piątka z wyspy skarbów"

Hajnówka — „Złamana strzała"

Akademia Medyczna

W BIAŁYMSTOKU zawiadamia, że dnia **19 stycznia 1961 roku** o godz. 17-ej w sali kolumnowej AMB odbędzie się **PUBLICZNA DYSKUSJA** nad rozprawą doktorską lek. Mieczysława Omuleckiego pt. „O wewnątrzskroniowej części nerwu twarzowego".

Promotor doc. dr med. Wiktor Hassmann

recenzenci: prof. dr med. Jan Szymański, prof. dr med. Tadeusz Dzierżykray-Rogalski.

Z pracą doktorską oraz opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece AMB codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. od 9-ej do 14-ej".

k 40-00

PRZETARGI

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GRAJEWIE z siedzibą w Prostkach ogłasza **przetarg** na dostawę z jeziora Toczyłowskiego 450 ton lodu naturalnego, ułożenie go i okrycie trocinami.

Informacji odnośnie przetargu udziela biuro Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach.

Oferty w zalakowanych kopertach przyjmuje się **do dnia 20 stycznia 1961 r.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

k 47-0

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO W EŁKU ogłasza **przetarg** na sprzedaż platformy jednokonnej, której cenę wywoławczą ustala się na 4.000 zł oraz trzy szleje. Jedną z nich wycenia się na sumę 150 zł, drugą — 200 zł, a trzecią — 300 zł.

Bliższych informacji w tej sprawie zasięgnąć można w biurze MHD, Dział Gospodarczy przy ul. Armii Czerwonej nr 17.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do biura MHD Dział Gospodarczy.

Otwarcie ofert nastąpi **dnia 15 stycznia 1961 r.** o godz. 10 w biurze Miejskiego Handlu Detalicznego.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastrzega się wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 44-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W BIELSKU-PODLASKIM ogłasza **przetarg** na dostawę w roku 1961 lodu z miejscowości Lewki (odległe o 4 km od zakładu) wraz z okryciem go warstwą trocin.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Ofertę z wyszczególnieniem ceny jednostkowej za dostawę oraz okrycie jednej tony lodu należy składać w terminie **do dnia 14.I.1961 r.** godz. 14 w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bielsku-Podlaskim, ul. Boćkowska nr 20.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 16.I.1961 r. o godz. 10-ej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 26-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Łomży zatrudni dwóch **INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** na stanowiska kierowników budów na terenie powiatów Wysokie-Mazowieckie i Łomża. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie techniczne oraz praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale ekonomicznym w Łomży, ul. Sikorskiego nr 88.

k 38-0

Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku, ul. Reymonta 1a, tel. 63-33 i 63-36 zatrudnią **TECHNOLOGA PRZETWÓRSTWA SPOŻYWCZEGO.**

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i kilkuletnia praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 43-1

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ze znajomością rachunkowości rolnej zatrudni **Państwowe Gospodarstwo Rybackie Olecko.** Wynagrodzenie w/g UZP w Rolnictwie. Mieszkanie służbowe zapewnione.

Zgłoszenia kierować do Rejonowego Zarządu Rybactwa w Ełku, Wandy Wasilewskiej 29, tel. 371.

k 48-0

Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu, ul. Słodowa 39/40 poszukuje do pracy w Okręgowych Spółdzielniach Mleczarskich na terenie województwa wrocławskiego następujących pracowników:

1. **KIEROWNIKÓW TECHNICZNYCH** ze znajomością produkcji serów twardych lub miękkich;
2. **MAJSTRÓW SEROWARÓW** do produkcji serów edamskich, gouda lub serów miękkich;
3. **WYKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW** z długoletnią praktyką przy produkcji serów twardych lub miękkich;
4. **MIKROBIOLOGÓW** do pracy w laboratorium oraz **INŻYNIERÓW** ze specjalizacją mleczarską.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje i informacji udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Okręgowego Oddziału.

k 46-0

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

Potrzebna solidna pomoc domowa (do dwuletniego dziecka). Białystok, Malmeda 33 m. 13. g 78-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, ul. Koszykowa 22 a. g 49-00

Potrzebna pomoc do dziecka 5-letniego na popołudnie. Zgłaszać: Białystok, Młynowa 45 (sklep). g 76-1

LOKALE

Samotna lekarka poszukuje pokoju (w śródmieściu) na kilka miesięcy. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 82-1

Oddzielnego pokoju poszukują dwaj studenci. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 74-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio dom, stodołę, chlewy, spichrz — drewniane. Jan Świętochowski, wieś Tyniewicze Duże, pow. Hajnówka. p 7-1

Praktyczne dachówczarki komplet 1.200 zł poleca Wytwórnia — Mochnate, poczta Starykornin, pow. Hajnówka. p 8-1

Sprzedam plac pod budowę w dzielnicy Antoniuk Fabryczny. Wiadomość: wieś Zawady nr 47 k/Białegostoku. 77-1

Sprzedam dom murowany niewykończony. Wiadomość: Białystok, Sosnowa 55, Dubrawski. g 75-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową nr 35, wydaną przez Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Kolno na nazwisko Władysław Wyrwas. p 9-1

Zgubiono pozwolenie na posiadanie broni myśliwskiej Sr. R nr 037364 wydane przez Komendę Wojewódzką MO w Białymstoku na nazwisko Zygmunt Faszcza, Zambrów, Aleja Wojska Polskiego „K" 6 m. 3. p 4286-J

Zgubiono nr rejestracyjny WM 2764 motocykla WFM na nazwisko Wacław Szczęsny, Augustów, ul. Rajgrodzka nr 95, pow. Augustów. p 10-1

Zgubiono nr rejestracyjny motocyklowy WFM nr 8173 na nazwisko Czesław Bagiński — Chojane Sierocięta, powiat wysokomazowiecki. p 127-1

Zgubiono dowód rejestracyjny na motor WFM nr rej. AB-27-42 na nazwisko Antoni Sawicz, zamieszkały w Bielsku-Podlaskim, wydany przez Wydział Komunikacyjny Bielsk-Podlaski. p 19-1

Zgubiono legitymację ubezpieczeniową nr 131923 wydaną w 1960 r. przez Fabrykę Przyrządów i Uchwytów na nazwisko Anna Paszkowska. g 73-1

RÓŻNE

Za czyny i długi Czesława Frenkla, zam. Białystok, ul. Warszawska 77, nie odpowiadam — żona. g 72-1

Wydział Zaoczny przy Technikum Chemiczno-Mechanicznym w Lublinie, Aleje Racławickie 7, ogłasza dodatkowe zapisy na semestry od III — VIII o dwóch kierunkach szkolenia: chemicznym i ceramicznym. Początek nauki w lutym 1961 r. Telefon nr 87-58. k 42-1

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 101-0

63

K. KORKOZOWICZ

Ostatnia AKCJA pułkownika BONIVARDE'A

(POWIEŚĆ SENSACYJNA)

— Miała pani stawić się o dziesiątej wieczór, data i godzina została w liście ściśle podana. Któż, jak nie ja — powiedział z sarkazmem — może lepiej wiedzieć, że była pani w tym czasie w domu.

— Ależ przypominam sobie, że na ten wieczór prosił Piotr o zwolnienie! Skąd więc ta pewność?

— Informację tę otrzymałem od kucharki, proszę szanownej pani — oznajmił z, przesadnym ukłonem.

— To są tylko słowa! Oczywiście, że Piotr nie jest skory do przyznania się!

— Do czego, proszę pani?

— Jak to do czego? Do szantażowania mnie!

— Więc jednak pani sądzi, że to ja?

Alicja prychnęła pogardliwie.

— Jeśli nie sam, to wspólnie z panem Volbertem!

— Zatem przypuszczała pani dotąd, że listy te pochodzą od pana Volberta?

Zorientowała się, że mówi za dużo. Pierwsza chwila oszołomienia minęła i dopiero teraz Alicja zdała sobie sprawę, jak niesłychane wprost było zachowanie się służącego. Była na siebie zła, że od razu, z miejsca, nie zbeształa go za to, że dała się wciągnąć w indagację i udzielając odpowiedzi, niejako akceptowała ten stan rzeczy.

Należało natychmiast zmienić tę sytuację, w której skutkiem chwilowego zaskoczenia znalazła się tak nieopatrznie.

— Jakim prawem Piotr ośmielił się rewidować moją toaletę!

64

— To, co znalazłem, zwalnia mnie od konieczności udzielania odpowiedzi. Jednocześnie pozwolę sobie zauważyć, że pani pozycja jest za słaba, aby zadawać mi tego rodzaju pytania.

— Piotr jest bezczelny — powiedziała, wyciągając rękę. — Proszę mi oddać ten list!

— Nie, ten list zabiorę, gdyż istnieje obawa, że znów zapomni go pani zniszczyć. Obecnie radzę uspokoić się i zachowywać z większym opanowaniem. Nie jest wskazane, aby ktoś powziął podejrzenia.

Ostrzeżenie przyszło w samą porę, gdyż na korytarzu rozległo się wołanie Lavery'ego:

— Alicjo, czy jesteś u siebie?

— Proszę opanować się natychmiast! — rzucił cicho, ale rozkazująco lokaj, widząc że na twarzy Alicji znów pojawił się wyraz przerażenia. Szybkim ruchem schował list do kieszeni i przybrał postawę dobrze wyszkolonego sługi.

— Pani miała dla mnie dyspozycje? — zgiął się w ukłonie.

Drzwi otworzyły się i na progu stanął Lavery.

— Tak, Piotrze. Proszę przygotować pokój obok panny Fontenay. Panna Bellano zostanie u nas na noc.

— Alicjo, mamy zamiar zagrać w brydża — powiedział Ben. — Będziesz wkrótce gotowa?

— Właściwie już jestem. Przygotujcie karty, zaraz przyjdę.

Lavery odszedł, a Piotr skłonił się przed Alicją.

— Tak jest, proszę pani — powiedział usłużnie — zaraz się tym zajmę. — I zanim Alicja rozstrzygnęła wątpliwości, czy warto nadal prowadzić tę ryzykowną rozmowę — wyszedł z pokoju.

Około jedenastej towarzystwo życząc sobie dobrej nocy, co było ironią zupełnie nieświadomą, rozeszło się do swoich pokoi. O godzinie jedenastej dwadzieścia raptowny, przenikliwy krzyk zaalarmował dom.

Pierwsza do pokoju Ewy wpadła Alicja. Zobaczyła chwiejącą się na nogach przyjaciółkę, która przytrzymując rozdartą na ramieniu koszulę, wpatrywała się w leżącego u jej nóg mężczyznę. Alicja poznała go natychmiast.

65

— Volbert — wyszeptała, przykładając do ust drżące palce.

— Głupia! — rozległ się za nią złowrogi szept. Obróciła się gwałtownie i ujrzała utkwione w siebie, surowe spojrzenie.

— Skąd pani to wie? — mruknął przez zęby lokaj. — Nie zna go pani, proszę o tym pamiętać! — Minął ją i podtrzymał chwiejącą się Ewę. Była w negliżu, więc wskazał Alicji zwisający przez poręcz fotela szlafrok. Do pokoju wpadli najpierw Lavery, a w chwilę później panna Bellano.

Filip Volbert leżał na boku, spod którego sączyła się wąska strużka krwi. W jego plecach tkwił wbity do pół ostrza sztylet.

— Ewo, co tu się stało? — krzyknął Lavery.

Dopiero teraz dziewczyna wybuchnęła płaczem. Panna Bellano z dzikim przerażeniem w oczach schyliła się nad leżącym, ale powstrzymał ją okrzyk gospodarza.

— Proszę nie dotykać! Nie wolno nic ruszać!

— Ależ... może on żyje...

Lavery nachylił się nad leżącym i ujął jego rękę, potem uniósł powiekę. Kiedy wyprostował się, miał skupiony wyraz twarzy.

— Już nie żyje. Śmierć musiała nastąpić momentalnie, zapewne skutkiem przebicia serca. Alicjo, przynieś Ewie coś na uspokojenie. Piotrze, proszę zawiadomić policję. — Lavery był opanowany. Polecenia wydawał spokojnym głosem.

Idąc do siebie po krople, Alicja miała przed oczami obraz, który jeszcze długi czas pozostał w jej pamięci. Leżące zwłoki mężczyzny z odrzuconą do tyłu głową, którego pół otwarte usta jak gdyby chciały coś obwieścić lub wyznać, a nad nim słaniającą się, na wpół przytomną dziewczynę. Jedno z ramion trupa, wyciągnięte przed siebie, zdawało się wskazywać oskarżycielsko jej osobę.

CIĄG DALSZY NASTĄPI